

Wiadomości

Rok temu zostały podpisane porozumienia na utworzenie siedmiu ZIT-ów w Wielkopolsce. To instrument terytorialny, będący częścią programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski, umożliwiający współpracę samorządom, która wykracza poza obszar jednej gminy. Mówiąc najogólniej - to oddzielne koperty finansowe na projekty UE realizowane przez kilka samorządów.



W naszym regionie działa siedem ZIT-ów. Do już istniejących w perspektywie 2014-2020 - aglomeracji poznańskiej i kalisko-ostrowskiej, w nowym programie dołączyły obszary miejskie w: Pile, Gnieźnie, Koninie, Lesznie oraz Kole i Turku. Jak przebiega wdrażanie tego instrumentu?

Dyskutowali o tym samorządowcy i urzędnicy w Poznaniu, którzy odpowiedzieli na zaproszenie

Marka Woźniaka, Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

- Spotkaliśmy się dzisiaj z trzech powodów. Po pierwsze, chcieliśmy podsumować dotychczasowego tempo wdrażania ZIT-ów w Wielkopolsce, po drugie podzielić się naszymi obawami i wreszcie po trzecie - porozmawiać o działaniach i usprawnieniach, aby nastąpiło przyspieszenie w wydawaniu środków z ZIT-ów – mówi Marek Woźniak.

Ponad miliard złotych mają do wydania samorzady zrzeszone w siedmiu ZIT-ach. Pierwsze konkursy ogłoszone zostały na początku roku. Od tego czasu złożono 99 wniosków o dofinansowanie na kwotę 278 mln zł, co stanowi 27% alokacji na ZIT-y. Mamy też pierwszych beneficjentów, którzy realizują projekty z obszaru cyfryzacji, zielonej infrastruktury, transportu miejskiego, czy aktywizacji społecznej.

Aktualnie ogłoszonych jest siedem konkursów, których adresatami są podmioty zrzeszone w ZIT-ach. Dotyczą one: e-usług, zwiększania odporności na zmiany klimatu i mobilności miejskiej. Do pozyskania jest łącznie prawie 360 mln zł, z czego większość jest ogłaszana w trybie niekonkurencyjnym – a więc na ściśle określony projekt i podmiot uprawniony do jego realizacji.

Takimi przykładem jest przedsięwzięcie miasta Poznania polegające na unowocześnienie systemu PEKA czy inwestycje samorządów w transport niskoemisyjny na terenie aglomeracji poznańskiej i kalisko-ostrowskiej. Większość konkursów zakończy się w tym roku. To wcale jednak nie oznacza, że nie będzie nowych naborów w 2025 roku. Wręcz przeciwnie! W pierwszym i drugim kwartale jest zaplanowanych pięć kolejnych. Po szczegóły odsyłamy na stronę funduszeUE.wielkopolskie.pl.

Ograniczenia



Beneficjenci ZIT-ów muszą liczyć się z pewnymi ograniczeniami. Np. nie mogą ubiegać się o środki z tożsamyh działań pochodzących z puli ogólnej programu. - Chcieliśmy w ten sposób uniknąć sytuacji podwójnego dofinansowania oraz zaburzenia konkurencji samorządów ze względu na nadmierne preferencje na skutek lokalizacji na obszarze lub poza

obszarem objętym ZIT – wyjaśnia Grzegorz Potrzebowski, Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i zachęca, aby samorzady z ZIT nie czekały do ostatniego momentu ze składaniem wniosków.

Pieniądze w konkursach dla ZIT-ów są dostępne tylko w ściśle wyznaczonych obszarach wsparcia. Wśród projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego są publiczne e-usługi, działania związane z adaptacją do zmian klimatu, infrastruktura transportu miejskiego oraz wsparcie potencjału ZIT. Europejski Fundusz Społeczny wsparciem obejmie edukację, usługi społeczne i zdrowotne oraz integrację społeczną.

Duży nacisk położony został na zintegrowany charakter projektów wdrażanych w formule ZIT. A więc muszą to być projekty partnerskie i cechować je powinien wspólny efekt, oznaczający np. ponadgminne korzystanie ze stworzonej nowej infrastruktury lub w przypadku projektów adresowanych bezpośrednio do mieszkańców – objęcie wsparciem uczestników z co najmniej dwóch samorządów obszaru funkcjonalnego.

Trochę historii

Wielkopolska już w perspektywie 2014-2020 zdecydowała się na utworzenie ZIT-ów. Powstały one we wspomnianych aglomeracjach poznańskiej i kalisko-ostrowskiej. Szybko okazało się, że było to dobre posunięcie. Dzięki udanej współpracy samorządowców z tego terenu udało się zrealizować kilka wartościowych przedsięwzięć. Np. wybudowano kilkadziesiąt węzłów przesiadkowych przy dworcach kolejowych, które ułatwiają mieszkańcom aglomeracji poznańskiej dojazd do pracy lub szkoły, albo stworzyć platformę e-usług na terenie aglomeracji kalisko-ostrowskiej pozwalającej załatwić sprawy urzędowe bez wychodzenia z domu.

W tamtym czasie nasz region poszedł o krok dalej. Wprowadził również tzw. Obszary Strategicznej Interwencji (OSI) miast subregionalnych (Leszno, Konin, Gniezno, Piła). To było pionierskie rozwiązanie w kraju. Dzięki niemu samorzady tworzące OSI mogły aplikować w oddzielnych konkursach. W efekcie zrealizowano mnóstwo potrzebnych inwestycji, z którymi mieszkańcy korzystają, na co dzień. To zrewitalizowane przestrzenie miast, odnowione zabytki, ale także utworzone miejsca w żłobkach i przedszkolach, albo konkretna oferta dla seniorów.

Ten model – nazwijmy go umownie – decentralizacji funduszy, jest dalej rozwijany w programie w poszerzonej formule, tzn. z siedmioma ZIT-ami. Oprócz niego, do programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski wprowadzono także inny instrument terytorialny o nazwie Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczności. Dzięki niemu, od września ogłaszane są konkursy na inicjatywy lokalne za pośrednictwem Lokalnych Grup Działania.

- Model partycypacyjny jest spójny z zasadami wdrażania programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027. Koncentrują się one na wypracowywaniu decyzji w sposób maksymalnie uspołeczniony, oddolny i blisko obywatela – podsumowuje Marszałek Marek Woźniak.

